

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 26 Września v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 8 września.

(z Ruskiego Inwalida).

Wczora o godzinie 2iey z południa, NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, z okoliczności rychelego wyjazdu JEY CESARSKIEY MOŚCI do *St. Petersburga*, raczyła przyjmować Posłów Mocarstw Cudzoziemskich i Członków Korpusu Dyplomatycznego, w *Odessie* znajdujących się. Przed niejakiem czasem CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła przyjmować Damy, mające wstęp do Dworu, tudzież Urzędników wojskowych i cywilnych.

— W przeszły wtorek, dnia 4 września, NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła odwiedzić Odeskie Liceum Riszelskie. O godzinie 9tey zrana, po przybyciu P. Zarządzającego, Jenerała porucznika Hr. *Witta*, wychowawcy i wolnie przychodzący uczniowie zebrałi się do wielkiej sali, gdzie naznaczono było oczekiwac NAYJAŚNIEYSZEY PANI. O godzinie 10tey, CESARZOWA JEYMOŚĆ spotkana była u głównej bramy Liceum przez PP. Zarządzającego i Dyrektora Radcę Stanu *Orłaja*: ostatni, jako bezpośredni Zwierzchnik Liceum, miał szczęście podać NAYJAŚNIEYSZEY PANI raport o dobrym jego stanie, oraz listę urzędników, wychowawców i uczniów. Zatem NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła przybyć do sali Liceum, gdzie P. Dyrektor miał szczęście przedstawiać NAYJAŚNIEYSZEY PANI wszystkich urzędników, wychowawców i uczniów. CESARZOWA JEYMOŚĆ każdego z nich raczyła udarować rozmową. Z sali JEY CESARSKA MOŚĆ przeprowadzana od Zwierzchników, Urzędników i wychowawców Liceum, raczyła przybyć do Cerkwi licealney: tu przez protoreję i nauczyciela religii Izidora *Herbanowskiego*, zaśpiewane było *mnogie lata* dla całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU. Potym CESARZOWA JEYMOŚĆ oglądała muzea, gabinet fizyczny i bibliotekę, gdzie własną ręką raczyła imie Swe zapisać w xiedze pamiątek Liceum, w której znajdują się już imiona NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i JEYO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA. W pokojach lekcyjnych okazywanemi były NAYJAŚNIEYSZEY PANI prace wychowawców. Pomiedzy rysunkami i ćwiczeniami pisma, Karta Grecyi, rysowana przez ucznia *Lewidi*, ściągnęła szczególniey uwagę CESARZOWEY JEYMOŚCI. Po obejrzeniu wszystkiego NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła oświadczyć Zwierzchności Liceum w pochlebnych wyrazach zupełne Swe zadowolenie z porządku i urządzenia, znalezionych przez JEY CESARSKĄ MOŚĆ we wszystkich częściach zakładu.

— Fregata *Flora*, która do portu naszego przybyła w nocy dnia 2go bieżącego miesiąca, nazajutrz wyszła do *Nikotajewa*. Na tej fregacie znajduje się Jenerał-Adjutant Xiażę *Menszykow*. Z największą radością donosimy czytelnikom naszym, że zdrowie jego w tak dobrym jest stanie, jak tylko żądać można po odniesionej przezeń ranie. Czas niejaki jeszcze nie dozwoli mu, działania woysk naszych ożywiać pożytecznemi swemi urządzieniami. Xiażę *Menszykow* pozostać ma w *Nikotajewie* aż do wyzdrowienia.

Sankt-Petersburg, dnia 17 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez Ukaz Naywyższy, dnia 28 sierpnia datowany na okręcie *Paryż*, w przystani pod *Warną*, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył Nayłaskawiey mianować Jenerała-Majora *Perowskiego*, Dyrektorem Kancellaryi Naczelnika Sztabu morskiego JEYO CESARSKIEY MOŚCI, zostawując jak dotąd w Orszaku J. C. M.

— Listy z *Odessy* pod 7 września, donoszą razem, że tam odebrano wiadomości z *Konstantynopola*, datowane d. 5. Podług tych listów, przybycie do *Morei* wyprawy francuzkiej, o której świeżo otrzymano wiadomość w tej stolicy, sprawiło tam nader żywe wrażenie.

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

(z Ruskiego Inwalida).

O działaniach pod twierzą *Szumłą*, d. 1 września.

Woysko nasze ciągle utrzymuje dawniejszą pozycją pod *Szumłą*, chociaż się trudność w dostawianiu furazhu nie zmniejszyła. Turcy, odtąd, jak im ostatni raz nie udało się, w czasie napadnienia na nasze reduty, niewychodzili jeszcze ze swoich fortyfikacyj; i lubo codzień wiele strzelają z moździerzów i armat, wszelako bez naynniejszey szkody dla naszych żołnierzy.

O działaniach pod twierdzą *Warną*, d. 5 września.

Opanowawszy d. 1 września wieczorem ostatnie łożamenta tureckie zewnątrz twierdzy, i położywszy na miejscu w tej rozprawie do 300 ludzi; woyska nasze, d. 2, o świcie, poderwały kontr-eskarpe, przed basztą północną, naybliższą morza, na której wszystkie działa były pierwiej jeszcze podbite. Tym sposobem poderwana kontr-eskarpa zawaliła część fossy swojemi gruzami, i otworzyła drogę do wyłomu, prawie gotowego w pomienionej baszcie. To powodzenie w robotach około oblężenia i zajęcia drogi hurgaskiey, przez oddział Jenerał-adjutanta *Gołowina*, powinny były przekonać załogę o niemożności długiego bronienia się, lub otrzymania z zewnątrz posiłku: dla tego JEYO CESARSKIEY MOŚCI podobało się obrać ten czas, na propozycją Turkom poddania twierdzy; uczynioną też im była d. 2 zrana, przez umyślnie postanego urzędnika. Odebrana z razu odpowiedź, zdawała się oznaczać ze strony Turków skłonność do niezwłócznego kapitulowania, ażeby uniknąć nowego krwi przelewu, i na skutek tego rozeym został zawarty. Lecz układy były nazajutrz przerwane; gdyż Admirał *Greig* przekonał się z odpowiedzi samego Kapitana-Baszy, w czasie osobistego z nim widzenia się na okręcie *Cesarzowa Marya*, że nieprzyjaciel niema innego zamiaru, jak, ile można, naywięcey zyskać na czasie. Tak tedy strzelanie do twierdzy wznowiono z większą mocą, i dotąd się utrzymuje. Roboty około oblężenia kończą się, ile możności, nacylniey; baterye wyłomowe, uzupełniają się, a podniowa część miasta, która mało jeszcze ucierpiała, teraz rozbija się działami burzącemi, postawionemi z jedney strony przed frontem Jenerał-adjutanta *Gołowina*, a z drugiej, na prawem skrzydle naszych fortyfikacyj.

O działaniach Korpusu Oddzielnego Kaukaskiego, dnia 13 sierpnia.

Dowódca Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego, Jenerał-adjutant Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, w ostatniem doniesieniu swojem CESARZOWI JE-
COMOŚCI, objawił zamiar uderzenia na woyska tu-
reckie, pod wodzą Baszów: *Kios-Mehmeta* i *Mu-*
stafy, pod murami miasta Achałcychu. Zamiaru
tego dopełnił w d. 12 sierpnia, i cztery oszańco-
wane obozy nieprzyjacielskie wzięte zostały sztur-
mem, po zaciętej bitwie, która trwała od świtu
aż do nocy. Z woyskami Baszów połączyła się,
z początku naszego uderzenia, załoga Achałcych-
ska, powiększywszy tym sposobem liczbę ich do
30 tysięcy. Z tych zabito, raniono i w niewolę
wzięto 2,500 ludzi; prócz tego dostało się w zdo-
byczy zwyciężcom: 11 chorągwi, 10 armat, wszy-
stkie tureckie rysztunki i zapasy. Wprawiony
w ucieczkę nieprzyjacieli, był ścigany więcej, niż
na wiorst 30 od placu bitwy, i rozsypał się po la-
sach nade drogą Ardańska. Pięciu tylko tysią-
com piechoty i samemu *Kios Mehmetowi* Baszy, ra-
nionemu w nogę, udało się wpaść do Achałcychu.

Stanowczę to zwycięstwo przypłacił życiem
waleczny Jenerał-major *Korolkow*, w tej chwili,
kiedy wpadł do fortyfikacyi nieprzyjacielskich z
batalionem 42go półku strzelców. Wszystkich za-
bito z naszej strony 80, a raniono do 400 ludzi.

TYFLIS.

(z Ruskiego Inwalida.)

D. 22 sierpnia, w pamiętnym dniu Korona-
cyi Jego CESARSKIEJ MOŚCI, i z okoliczności zwy-
cięstwa, odniesionego, przez Hrabiego *Paskiewi-*
czę-Erywańskiego, zanoszone były w Syońskim
Soborze Katedralnym dziękczynne do Pana Boga
modły, które odprawiał Exarcha Gruzji, Metro-
politita *Jonasz*, z całym duchowieństwem. Przed
rozpoczęciem modłów czytane było w Soborze u-
wiadomienie do mieszkańców Gruzji i prowincyi,
o zwycięstwie, odniesionem przez woyska Ros-
syjskie, pod dowództwem Hrabiego *Paskiewicza-*
Erywańskiego, nad Baszą Tureckim *Kios-Mehme-*
tem, i o wzięciu twierdz Achałcychu i Acchurna.
Po skończeniu modłów, śpiewane były mnogie la-
ta dla NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEKOMOŚCI i całego
NAYJAŚNIEJSZEGO Domu; przyczem z twierdzy Me-
techskiej, dawano z dział ognia. Tegoż dnia, Wo-
jenny Gubernator Tyfliski i Zarządzający częścią
Cywilną w Gruzji, i Mahometaniskich prowincy-
ach, Jenerał-Adjutant i Kawaler *Sipiagin*, wyda-
wał wielki obiad, na którym znajdowało się
wyższe Duchowieństwo, wyznań: greckiego, or-
miańskiego, luterskiego i katolickiego, równie jak
urzędnicy cywilni i woyskowi, oraz znakomitsi o-
bywatele. Wczasie stołu grała muzyka półkowa,
a chór śpiewał hymn: *Boże zbaw Króla*. Podczas
wznoszenia toastów za zdrowie CESARZA JEKOMOŚCI,
CESARZOWEJ JEKOMOŚCI, NAYJAŚNIEJSZEGO Domu i
Hrabiego *Paskiewicza-Erywańskiego*, dawano o-
gnia. Wieczorem całe miasto było oświecone.

— D. 25 sierpnia. Dziś śród uroczystych wy-
strzałów z twierdzy Metechskiej, wożone były
po ulicach Tyflisu trofea, zdobyte przez woyska
Rosyjskie, przy wzięciu twierdzy Achałcych, ja-
ko to: 54 chorągwi, 5 buńczuków i księżyc, zbity
kulą działową z meczetu.

Twierdza Humry, na granicy Tureckiej, dnia 26 lipca.

Wążsające się tłumy rozproszonych woysk
Tureckich, zrohiły d. 20 i 21 zeszłego lipca na-
pad na nasze granice. D. 20 lipca, 3 tysiące lu-
dzi jazdy pod dowództwem *Afar-Chana*, dwie-
ma godzinami przede dniem napadło na wieś Mo-
styry, i ledwo zdołały napaść na ostatnią sakłę,
gdy idące z *Sardar-Abadu* do Humry, i nocle-
gujące w tej wiosce dwie rotę Sewastopolskiego
półku piechoty, oraz półk Dońskich Kozaków
Podpółkownika *Basowa*, z odznaczającem się męż-
stwem, przepędziły Turków, i chociaż ci, pokilka-
kroć wznowiali napad, zawsze jednak ze stratą by-

li odparci. W tej rozprawie, strata nieprzyjacie-
la wynosiła do 70 ludzi, i zabrano mu 6 koni. Z
naszej strony raniono: półku Dońskich Kozaków
Podpółkownika *Basowa* dwóch Ober oficerów, z
których jednego ciężko; zabito Kozaków czte-
rech, a raniono jednego. Dnia 21 lipca, par-
tya Turków w liczbie 500 ludzi, wyszedłszy z
twierdzy Acchwer, przemarszowała się ponad rzekę
Kurę. Komenda półku Chersońskiego Grenad-
yerów z 10 szeregowych i 1 pod-oficera, złożo-
na, znajdującą się na drugiej stronie Kury, dla
zastaniania torowanej drogi, postrzegłszy ten tłum,
dała do niego ognia. Turcy cofnęli się do oszań-
cowanego stanowiska Hogia Seichi, i w tymże cza-
sie, druga ich partya, spuściła się prosto z góry,
naprzeciw Hogia Seichi, a dwie partye zobustron
Kury, tam się zbliżały. Doścignawszy stanowiska,
Turcy rzucili się na fortyfikacyę, i chociaż kil-
kakrotnie aż pod mur podechodzili, zawsze atoli-
ż stratą byli odpiarani. Rozprawa trwała blisko
godziny, a skuteczne jej ukończenie należy przy-
pisać jedynie zimnej krwi i rozporządzeniom Do-
wódcy fortyfikacyi, Sztabu-Kapitana *Xiągęcia Je-*
rzego Wizirewa, mającego nie więcej jak 40 lu-
dzi z milicyi Gruzijskiej, który tak małą liczbą,
odparł z odznaczającą się walecznością liczne-
go nieprzyjaciela. Major *Petrow*, przybyły z rotą
na odsiecz z Sadgir, znalazł już nieprzyjaciela
wprawionego w ucieczkę; ale gdy w tymże czasie
otrzymał wiadomość, że i ze strony Sadgir uka-
zał się nieprzyjacieli, przymuszony więc był za-
niechać ścigania, ażeby skoncentrować swój od-
dział u mostu, spodziewając się napadów nieprzy-
jacielskich. Dotąd znaleziono porzuconych 6 karabi-
nów nieprzyjacielskich, kilka kundałów i szabl. Ze
strony Turków mogło być poległych 15 ludzi, a
wielu ranionych. Z naszej strony raniono jedno-
go szeregowego z półku Chersońskiego Grenad-
yerów, który był na zastanie pracujących; w twier-
dzy raniono jednego z milicyi Gruzijskiej.

DARDANELE.

Ciaśnina dardanelsta, czyli *Hellespont*, na-
zywana także przesmykiem gallispolskim, a od Ge-
nueńczyków, kanałem s. *Jerzego*, ma długości 8
mil jeograf.; podobna jest do wielkiej rzeki, pły-
nącej wspaniale między dwoma wysokimi i ży-
źnemi rzędami pagórków. Ten morski kanał ma
w powszechności od 45 do 55 stóp głębiny, a w
innych miejscach od 300 do 400. Przy wejściu
z Archipelagu do ciaśniny dają się naprzód widzieć
dwie nowe czyli pierwsze twierdze, z których je-
dna stoi na brzegu europejskim, a druga na azya-
tyckim. Ta, którą Turcy zowią *Set-el-Bur* (rogat-
ka morska), leży na samym końcu Chersonesu traci-
ckiego. Mniemają, że ona zbudowana razem z nie-
wielką, blisko niej leżącą, wioską na rozwalinach
starożytnego *Eleuntu*. Nasyp czyli wzniosłość, znaj-
dującą się niedaleko tej twierdzy, poczytują za
mogilę *Protezylausa*. Na brzegu azyatyckim,
przeciw nowej twierdzy, leżącej na stronie eu-
ropejskiej, znajduje się przylądek, nazywany od
europejczyków przylądkiem *Janisar*, a od Gre-
ków przylądkiem s. *Maryi*. Jestto starożytny
przylądek *Sygejski*. Blisko niego leży niewiel-
kie miasto *Jeni-Sygeher* (nowe miasto), a dalej
($\frac{1}{2}$ mili) znajduje się pierwsza nowa twierdza a-
zyatycka, nazywana od Turków *Koum-Kalesi*,
czyli *Zamek piaszczysty*; od nowej europejskiej
twierdzy odległa jest ona na 15,700 stóp pruskich;
a, podług *La Rutiera* na 2000 sążni. Między twier-
dzą i miastem znajdują się dwa pagórki, uważane za
mogilę *Achillea* i *Patrokla*. Niedaleko od tej
twierdzy wpada do Hellespontu rzeka *Simois*, któ-
rą Turcy nazywają *Mender-Sui*; latem bywa bar-
dzo mialka. Dalej; na wschód, od twierdzy azy-
atyckiej jest miejsce Hellespontu nayszersze; al-
bowiem odległość od grobowca *Ajasa* na brzegu
azyatyckim, do pagórka *Hekuby* na brzegu euro-
pejskim, rozciąga się więcej, niż na 1 milę pruską
(na $\frac{1}{2}$ francuzkiej); ku północy, idąc od tego miej-
sca, leży przylądek *Barbiery*, czyli, *Kapi-Bu-*

zun^(*). W odległości na milę geograficzną od pierwszej twierdzy, w kierunku ku Konstantynopolowi, szerokość kanału zmniejsza się do 780 stóp truskich^(**). Oto jest istotna ciążyna Dardanelika. Na obu, na przeciw siebie leżących, w tej ciążynie znajdujących się przylądkach, stoją dwie twierdze. Zbudowana na brzegu europejskim jest starożytną *Kinos-Sima*, i nazywa się drugą czyli starą twierdzą europejską, a po turecku *Kelidar-Bar*, t. j. morskim przed-zamczem. Druga (stara) azyatycka twierdza nazywa się *Sultanija-Kalesi*, a pospolite jej imię jest *Unanass Kalessi*, czyli twierdza garnkowa, dla tego, że blisko niej znajduje się wielkie mnóstwo czerepow garnkowych^(***). Niedaleko od niej stoi miasto osiadłe Turkami; liczba ich rozciąga się do 4000. Utrzymują się oni z handlu produktami żywności. Starożytna rzeczulka *Redia* obmywa z południa mur drugiej twierdzy azyatyckiej. Za drugą twierdzą stara kanał staje się szerszy, i przy brzegu europejskim znajdują się 3 buchty. Przy pierwszej leży miasto *Mayta*, osiadłe maytkami greckimi; ta buchtą, starożytny *Portus coelus*, sławna bitwą morską między Ateńczykami i Lacedemonczykami, po której ci ostatni zrzekli się panowania nad Hellespontem. Drugie wybrzeże *Ailia*, tak nazwane od starożytnych dla swojej głębokości. Trzecia jest starożytna przystań *Sestos*, którą Turcy nazywają *Ak-Bajchilman*, t. j. przystanią białogłową. Na pagórku widać rozwaliny twierdzy *Zymini*, którą opanowali Turcy, przeprowadzając się przez Hellespont, pod przewodnictwem Sultana *Orkana*, w 1356 r. Niektóre szczątki starożytnego *Sestos* widać o dwie mile na wschód, od *Mayty*. Na brzegu azyatyckim, naprzeciwko *Sestos*, znajduje się przylądek *Nagara* albo *Nakara*; niedaleko od niego jest bardzo dobre miejsce dla przystani, nazywane *zróżdłem baszy*. Miejsce to poczytują za przylądek *Abydos*^(****); niedaleko stąd znajdują ślady murów i rozwalin, w których trwają jeszcze ostatki ścian murowanych, kawały granitu i marmuru, oraz różne narzędzia; dowodzą one istnienia tu niegdyś starożytnego miasta; na tych miejscach rosną dzisiaj drzewa owocowe, opasane murem. Niżej przylądka *Nagara*, szerokość ciążyny postępuje od 5000 do 8000 stop. Na stronie Europejskiej rzeka, tak nazywana *Kozia* (*Egos-potamos*), a po turecku *Kara-orn*, wpada do Hellespontu. Na jej brzegach stoczona była niegdyś bitwa, która położyła koniec wojnie peloponezyckiej i dała Sparcie panowanie nad Ateńczykami (r. 405 przed Er. Chr.). Na tej także stronie leży *Gallipoli*, miasto zawierające 16000 mieszkańców, z latarnią morską, na 5 mil od wejścia do m. *Marmora*. Naprzeciwko niego stoi *Lam-daki*, starożytny *Lampsak*, dzisiaj licha wioska. Płynąc kanałem z m. *Marmora* na Archipelag, można przebyć 2½ mili angielskiej na godzinę; a w najwęższym miejscu, między dwiema starymi twierdzami, od 3 do 4 mil angielskiej. Okrętom wojennym wszystkich Mocarstw, zostających z Portą w przyjaźnych stosunkach, pozwolono wchodzić do ciążyny dardanelickiej, i zatrzymywać się na kotwicy między pierwszymi i drugimi twierdzami;

mimo ostatnich mogą one przepływać nie inaczej, jak tylko za pozwoleniem Porty. Okręty kupieckie mogą prosto płynąć do Konstantynopola, ale za powrotem swoim powinny się zatrzymywać na kotwicy albo niedaleko od przylądka *Nagara*, albo przed wioską *Dardanelle*. Tu zostają przeglądane, czy w porządku są ich papiery i czy nie mają zakazanych towarów, zbiegłych niewolników, poddanych Porty lub Muzułmanów. (G. S. P.).

A U S T R Y A. Wiedeń d. 17 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

N. Cesarz Jmć polecił Xiążęciu *Kińskiemu*, aby w *Genui* przyjął Królową Portugalską *Donna Maria da Gloria*, i towarzyszył jej do tutejszej stolicy. Wspomniony Xiąże wyjedzie niezwłocznie z *Pragi* w Czechach do miejsca przeznaczonego. Słychać, iż rzeczona Królowa odbywa podróż w towarzystwie swoich dam Brezylijskich, i dla tego nie wyznaczono dam do wyjechania na przeciw niej. Mieszkać będzie tu w pokojach Xiążęcia *Reichstadt*, który się przeniesie do mieszkania Xiężny *Kińskiej*, ochmistrzyni *Arty-Xiężny Zofii*.

Z powodu ciągłej niepogody, która jednak dziś zaczyna ustawać, z powodu znacznego wylewu jeziora *Schwechat*, ćwiczenia wojska w obozie pod *Traiskirchen* zostały na czas niejaki wstrzymane, i wojsko to umieszczono, częścią w miastach i wsiach przyległych, częścią na przedmieściach tutejszych.

Margrabia *Duero* i Lord *Karol Wellesley*, synowie Xiążęcia *Wellingtona*, przybyli tu onegdaj ze Szląska.

— Dnia 20 —

W ciągu trwającej od kilku dni pogody odbywały się dalsze ćwiczenia wojska, zebranego w obozie pod *Traiskirchen*. Wczora czyniła obojętną jazdą, dziś zaś odbył się popis dwóch półków piechoty i dwóch batalionów strzelców. Jutro, w niedzielę, jeśli pogoda posłuży, będzie wielka parada kościelna; a pojutrze odprawia się obojętną połowę, na które i osada tutejsza wystąpi, a tymczasem straż zajmie milicya. Dnia 23 b. m. wojsko ma wyjść z obozu.

F R A N C Y A. Paryż dnia 16 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nakoniec odebraliśmy urzędowe wiadomości, względem potyczki korwety Francuskiej *Echo* z osadami zamków Tureckich w Morei. Admirał *de Rigny* donosi pod dniem 8 sierpnia, z przystani Nawaryńskiej, Ministrowi morskemu, iż wysłał korwetę *Echo* do zatoki *Lepant*, celem wzbronięcia odchodzącym 3,000 Albańczykom zabierania niewolników Greckich. Korweta przybyła do zatoki i szczęśliwie wykonała swe polecenie. Lubo dowódca uwiadomił warownie *Lepantu* i *Patras* o celu swego przybycia, jednakowoż strzelano do jego okrętu, uszkodzono go, i raniono siedmiu ludzi. Dowódca wyraźnie miał zakaz odpowiadania na wystrzały. O Albańczykach tych dowiadujemy się przy tej okoliczności, iż przybywszy do *Koryntu*, z bojażni przed napadnięciem wojsk *Ipsylantego* na ich tabory, nocą uszli, i po 2 szybkich pochodach przybyli do *Patras*. Dowodzący tam za *Ibrahima Baszę*, *Achmet Basza*, chcąc ich przywrócić do posłuszeństwa, został zabity. Albańczykowie opanowali warownię, i w mitych oddziałach przeprowadzili się na drugą stronę.

Eskaadra nasza, która na wiosnę wypłynęła z *Brestu*, przybyła d. 5 lipca do *Rio-Janeiro*; składa się z okrętu liniowego *Jean Bart*, na którym jest Kontr-Admirał *Roussin*, 3 fregaty, 2 korwety, 2 brygi i galioty.

— Dnia 18 —

Król Jmć przyjął dnia 13 b. m. w *Lunewillu* Królewsko Pruskiego Jenerała jazdy *Borstella*, który wysłany został dla jego powitania imieniem Monarchy swego. Wspomniony Jenerał

(*)

(*) Przy nim pod wody w ciążynie bardzo mocny, a stąd płynąć naprzeciw inaczej nie można, jak z mocnym wiatrem południowym.

(**) Najwęższe miejsce Hellespontu. W innych najmniejsza szerokość między obiema (starą i nową) twierdzami wynosi od 800 do 900 sążni, czyli od 4800 do 5400 stóp.

(***) Obie te stare czyli drugie twierdze, zbudowane są w 1451 i 1452 przez *Mahometa II*; a dwie nowe czyli pierwsze w 1658 przez *Kimperla*, na obronę przeciw *Wenetom*.

(****) *Sestos* i *Abydos* stały się bardzo znane z wielu względów, jako to: dla mostu i przeyscia *Xerksa* na 480 lat przed Nar. Chr.; przeysciem *Alexandra Macedońskiego* z Europy do Azji, na lat 334 przed Nar. Chr.; przeprawą *Solimana* na prostych tratwach z 4000 Turków, w 1538 r. po Nar. Chr.

znajdował się na ćwiczeniach jazdy, z których Król Jmé był bardzo zadowolony. Zwiedził potem Król Jmé szpitale i mieszkania wojska, a po obiedzie, na który także generał *Borstell* był zaproszony, udał się Monarcha do sali zamkowej, gdzie wyżsi oficerowie dali bal. Król Jmé bawił tam do godziny 10 wieczorem. Nazajutrz udał się znowu na popis wojska, i był zadowolony szczególnie z dokładności obrótów ułanów. Wieczorem znajdował się Król Jmé na balu danym przez władzę miejską. Domy obywateli były co wieczor oświetlane.

Król Jmé wyjeżdżając dnia 10 b. m. z *Strazburga*, rzekł do Mera: *Miasto wasze nie tylko jest dobrém, ale wyborném miastem.* Mer odpowiedział: *Bądź W. K. M. przekonany, iż nic nieuczyniłem, nic nierozkazałem dla wzbudzenia zapału mieszkańców. — Wiem o tém, oświadczyl Monarcha, czutem to; są wynurzenia serca, których nie można ani nakazywać, ani naśladować.*

ANGLIA.

Londyn dnia 15 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tutejsza gazeta *Goniec* pisze, iż *Donna Maria da Gloria* uda się, nie do Włoch, lecz do Anglii. Margrabia *Palmella* i Vice-Hrabia *Itabagana* wyjechali już do *Falmouth* dla jej przyjęcia.

Odebrano tu listy od Lorda *Haytesbury* z *Odessy* pod dniem 28 sierpnia. Przywiózł je goniec Cesarско-Rossyjski.

Gazeta *Globe* broni Ministrów Angielskich, a mianowicie Xiążęcia *Wellingtona*, przeciw dziennikom Francuzkim, naganiającym, iż nie zajęli się czynniej sprawą Grecyi i Portugalii. Taż gazeta twierdzi, iż wyprawa Francuzka do Morei pochodzi bardziej z chęci uczynienia zadosyć uczuciom narodu, jak z politycznych zamiarów.

Jeden z oficerów morskich przywiózł niedawno listy od Admirala *Codringtona* do Lorda Wielkiego Admirala Hrabiego *Aberdeen*. Obejmują one wiadomość, iż Pan *Codrington* zawarł układ z Baszą Egiptu względem ustąpienia wojska Egipskiego z Morei.

Gazeta *Sun* donosi o czynionych zakładach, dając 2 przeciw 1, iż Xiążę *Wellington* złoży urząd pierwszego ministra przed zagajeniem następnego parlamentu.

— Dnia 17 —

Okręt liniowy *Warspite* znajdował się dnia 10 b. m. w *Malcie*; Admirala *Codrington* ma na nim wrócić do Anglii.

Listy prywatne z *Korfu* donoszą, iż P. *Stratford Canning* i Hrabia *Guilleminot* udali się do *Purla*, w zatoce Smyrnej. „Tam (wyrażają te listy) skończyli Posłowie narady swoje z Portą; tam oraz, jak się zdaje, znowu je rozpoczną. Trzeba mieć nadzieję, iż Porta przyjmie traktat z dnia 6 lipca.”

Według listów z *Mocca*, Arabowie mieszkający na wschodnim brzegu morza Czerwonego, powstali przeciw władzom Tureckim, i usiłują rzucić jarzmo Tureckie.

Gazeta *Morning-Chronicle* pisze, iż Xiążę *Wellington* zamyśla wnieść do Parlamentu projekt zniesienia wszelkich przysiąg, wymaganych z powodu zasad religijnych, tak, iż każdy, co przy sięgę wierności wykonał, będzie mógł sprawować wszelkie urzędy.

TURCYA.

Stambuł d. 26 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W. Sułtan, zabezpieczony (jak się zdaje) przez mowę od tronu, w Parlamencie angielskim powiedział, że stolica jego od strony morza nie ma się obawiać nieprzyjaciela, wyprowadził wojsko z zam-

ków Dardanelskich; i kazał mu połączyć się z wojskiem działającym.

Od granic tureckich 6 września.

Goniec francuzki wysłany dnia 31 sierpnia z *Korfu* do *Paryża*, wiezie wiadomość, iż trzy Posłowie wsiedli w *Korfu* na okręt, i popłynęli do *Zante* i *Cerigo*, gdzie mają się odbywać dalsze narady względem Grecyi.

— Dnia 7 —

Mahomet Prorok w wojennych swoich wyprawach nosił zieloną chorągiew, a stronnicy jego do dziś dnia wierzą, iż mu ją dał Anioł *Gabryel*. Kiedy jest zatknięta, każdy Turek powinien wziąć oręż, inaczej uważany jest za niewiernego.

Okręt północno-amerykański wyprawiony przez przyjaciół Greków w *Nowym-Jorku*, przywiózł do *Smyrny* mnóstwo rozmaitych rzeczy dla Greków, potrzebujących wsparcia, a wkrótce spodziewają się drugiego podobnego transportu. Znajdujący się na tym okręcie Amerykanie mają rozkaz, aby z przywiezionych rzeczy nie nie wydawali rządowi greckiemu, ale, aby sami rozdzielili te dary.

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 8 sierpnia wyraża: „Liczba niewolników greckich obojey płci, przywiezionych do Egiptu od czasu bitwy Nawaryńskiej, wynosi do 8000; lecz kiedy oddanie ich wszystkich było niepodobnem, nie bardzo więc o to nalegano. Największa część tych niewolników składała się z Greczynek, które już to zaślubiły się z Muzułmanami, jużto dostały się do haremu znakomitych Turków. Na galerach było jeszcze tylko 168 niewolników płci męskiej, których już uwolniono i na okręty angielskie sprowadzono.”

— Dnia 8 —

Goniec *Smyrnej* donosi z *Zante* pod dniem 25 lipca: „Trzej Admirale zjechali się tu i mieli długą naradę, jak stęchać, względem wspólnych działań trzech eskadr. Mieli oni postanowić, iżby eskadra angielska blokowała Egipt, a Francuzka brzegi Morejskie, po czém wszyscy trzy popłynęli w różne strony. Blokada Dardanelłów nie przerwie handlu Mocarstw neutralnych, a tém mniej blokada *Alexandryi*.”

— Dnia 10 —

List z *Korfu* pod dniem 9 września wyraża: „Statek parowy, który tu wczora zawinął, przywiózł listy z *Zante* pod d. 4 i 6 b. m. donoszące, iż wyprawa francuzka, mająca 8 do 9 tysięcy wojska lądowego, przybyła d. 28 i 29 sierpnia do *Petalidi* w zatoce *Kalamaty*. Wojsko to wysiadło zaraz na ląd, a mieszkańcy tamecznych okolic, zszedłszy z pobliskich gór, przyjęli je z wielką radością. Niektórzy szyprowie, którzy z Morei przybyli do *Zante*, zapewniają iż *Ibrahim* Basza, w skutku (jak się zdaje) wezwania Admirala *Codringtona*, oddalił się z *Patras*, celem wrócenia przez *Pyrgos* do twierdzy *Messenii*. W pochodzie wojsko jego nie uczyniło nic złego Grekom, i płaciło wszelką żywność, którą mu dostarczali. W pewnym wąwozie, ukryci Grecy zabili pięciu Egipcyan, a mimo tego *Ibrahim* nie użył prawa odwetu. Niejaki *Ullo*, jeden z kommissarzy żywności wojska *Ibrahima*, przybywszy z *Modonu* do *Zante* z ładunkiem spiżu, miedzi i starego żelaza, z pewnił, iż do *Modonu* zawinęło 40 statków przewozowych egipskich dla zabrania wojska *Ibrahima*. Wczora po południu przybył tu z *Ankony* po 4rodniowej żegludze na galiocie Papieżkiej *Concordia*, Hrabia *Bulgari*, przeznaczony na Agentę Cesarско-Rossyjskiego przy rządzie greckim; popłynie on jutro na statku parowym jonskim do *Zante*. Oprócz Hrabiego *Panina*, Cesarско-Rossyjskiego Radcy Nadwornego, towarzyszy mu Cesarско-Rossyjski Chorąży *Sassanow*.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.